

PiS za obowiązkiem meldunkowym

Prawo i Sprawiedliwość postuluje utrzymanie przepisów o obowiązku meldunkowym, który zgodnie z uchwaloną przed dwoma laty ustawą ma zostać zniesiony z początkiem 2014 roku.

Według PiS, brak obowiązku meldunkowego utrudni m.in. tworzenie spisów wyborców, a Polakom udział w wyborach. Na problemy związane z likwidacją od 1 stycznia 2014 r. obowiązku meldunkowego zwróciła uwagę Państwowa Komisja Wyborcza. W piśmie do prezydenta, premiera oraz marszałków Sejmu i Senatu przekonuje o konieczności wprowadzenia nowych przepisów dotyczących rejestru wyborców w związku ze zniesieniem obowiązku meldunkowego. PiS chce, aby obowiązek meldunkowy którego zniesienie już dwukrotnie przesuwano o kolejny rok utrzymać.

Prawo i Sprawiedliwość postuluje, żeby te przepisy, które zostają wprowadzone ustawą o ewidencji ludności z 2010 r., uległy korekcie, żeby ten obowiązek meldunkowy, który powoduje, że są tworzone prawidłowo spisy wyborców, umożliwiające głosowanie wszystkim Polakom, został przywrócony powiedział wczoraj przewodniczący sejmowej Komisji Ustawodawczej Wojciech Szarama (PiS). Oceniał, że likwidacja przepisów dotyczących obowiązku meldunkowego "na rok czy pół roku przed wyborami" to doprowadzenie do sytuacji, że nie będzie wiadomo, w jakim systemie wybory zostaną przeprowadzone. Zwrócił uwagę m.in., że gminy nie będą miały podstaw, żeby przekazać Państwowej Komisji Wyborczej dane do stworzenia spisu wyborców, a PKW nie będzie miała danych do tego, aby określić, jakiej wielkości są okręgi wyborcze i ilu posłów w danych okręgach można wybierać co uzależnione jest od liczby mieszkańców w danym okręgu. Premier powinien podjąć stanowcze kroki, razem z PKW doprowadzić do wycofania tych złych przepisów, które godzą w polską demokrację, polski system parlamentarny stwierdził poseł Wojciech Szarama. Krytycznie odniósł się do propozycji PKW, aby spisy wyborców były tworzone wskutek dokonania odpowiedniego zgłoszenia przez chcącego wziąć udział w wyborach obywatela. Szarama uważa, że w tym przypadku polska demokracja znajdzie się na zakręcie", a udział w wyborach będą brały wyłącznie osoby w pełni świadome swoich praw obywatelskich, bardzo zmotywowane do wzięcia udziału w wyborach". Natomiast ci Polacy, którzy obowiązek obywatelski traktują z pewnym przymrużeniem oka, mogą nie zarejestrować się i w dniu wyborów okaże się, że nie mogą głosować wskazał polityk. AKW